GAZETA KRAKOWSKA

Nro 72.

Z KRAKOWA DNIA 7. WRZESNIA 1814 Roku WE SRODĘ.

Z Poznania d. 23 Sierpnia.
(Z Gazety Poznańskiey.)

Przed kilkunastu dniami, rzucaiąc gałązkę cyprysu na grobowiec wielkiego m ża, roniliśmy łzy głębokiego smutku nad iedną z tych strat, które słusznie należą do liczby strat niepowetowanych. Z rownem serc uczuciem cisnęły się z oczu prawdziwych patryotow łzy radości, na widok powracaiącego woyska Polskiego z obcych na oyczystą ziemię. Ten smutek i ta radość są narodowemi. Departament Poznański, przez godnych swych reprezentantow, winnym uczcił hołdem i zwłoki Wodza, i przybycie niegdy od niego dowodzonych woiownikow. Dni przeto 31 Lipca i 17 Sierpnia r. b. na zawsze dla niego będą pamiętnemi. W tym ostatnim dniu powitaliśmy przybyłe tu, pod naczelnem dowodztwem JW. Jenerała dywizyi Hrabi Krasińskiego, szczątki owych licznych i bitnych zastępow Polskich, ocalone w niedawno ukończonym olbrzymim boiu narodow. Obywatele przeięci wdzięcznością, uwielbiaiącą zawsze te pamiatki, które są nagrodą heroizmu, wystawili przed miastem na gościńcu Kościańskim między wsiami Dębcem i Wildą, na samym środku drogi, otoczoney po obu stronach drzewami: Ołtarz wdzięczności. Portal iego przyozdobiony był rozmaitemi gzymsami, który wspierały dwie kolumny stylu Korynckiego, maiące kapitele z kwiatow i girl ułożone. Wchod do ołtarza otwierało pięć stopni w półkole utworzonych, a tył w kształt niży pleciony z rożnego liścia, okrywał ołtarz, na którym paliła się ofiara wdzięczności w ozdobnym wazonie. Na wierzchu portalu był napis: Wdzięczni Rodacy. W rozmaitym kształcie festony, z dębowego liścia i kwiatow plecione, stroiły wniście, i otaczały kolumny. Sam wierzch zdobiła bandera dwukolorowa, na którey był Orzeł biały.——Gościniec, na którym ołtarz wystawiono, okryty był od samego rana tłumami mieszkańcow oboiey płci, wszelkiego wieku i znaczenia, achodzących drogę woiownikom. Po g dzinie 10tey, zbliżył się JW. Jenerał Hr. Krasiński ze swoim świetnym sztabem i woyskiem ku ołtarzowi, przy którym przyymowany był wśrod hu-

cznych odgłosow radości ludu: od JJWW. Prefekta Departamentu, Ministra Brezy, Woiewody Działyńskiego, Kasztelana Jaraczewskiego, Prezesa Rady Departamentowey, Jenerałow JO. Xcia Sułkowskiego, członka kommissyi woyskowey, JW. Umińskiego dowodcy w Departamencie, i wszystkich Władz tuteyszych. Przed samym ołtarzem zatrzymał się cały orszak, a JW. Prefekt Poniński miał następuiącą przemowę:

Waleczni Rodacy!

"Was, których los roku zeszłego na nowo w obce zaprowadził kraie, dla dobiiania się niepodległości oyczystey ziemi, dla utrzymania chwały narodowey, dla dochowania potomkom imienia Polskiego! — Was, co pościsłem, a zaszczyt wam i narodowi przynoszącem dopełnieniu ważnych powinności żołnierza, powracacie okryci sławą na łono ukochaney Oyczyzny! — witam w tem mieyscu z nayczulszem rozrzewnieniem przywiązania i wdzięczności, iuż to iako naczelny urzędnik, w imieniu Władz i Obywateli Departamentu, iuż iako Polak, w imieniu waszych wdzięcznych współziomkow.

"Na scenie wielkich wypadkow świata, na której Wodz wasz nieśmiertelną uwieńczony sławą, z nieutulonym całego narodu żalem, bohatyrska poległ śmiercią, ukończyliście wiernie i z honorem wskazaną wam od niego rolę, a tem samem usprawiedliwiliście zaufanie iego i oczekiwania narodu. Obok uchodzacych przed zwycięzcami zwyciężonych hufcow, waleczność wasza w każdey dowiedziona rozprawie, prowadziła was nieiako torem zwycięzcow aż do brzegow Sekwany!

"W stanowczey chwili głownego rozstrzygnienia wielkich losow Europy, Monarcha wielki, co w sercu szlachetnych dobrotliwego serca czynow, za naymilszą poczytuie sobie rozkosz, nieść, gdzie potrzeba, wsparcia, i oddawać należną każdemu sprawiedliwość, uznał waszę podziwienia godną niezłomną wytrwałość, i pod naczelnem dostoynego brata dowodztwem, z oyczystemi znakami i wszelkiemi honorami, iakie walecznym przynależą, na oyczystą ziemię powrocić zalecił, i tym wspaniałomyślnym czynem narodowi Polskiemu iutrzenkę świetney przyszłości wskazał. Temu potężnemu opiekunowi winniśmy, że wy szanowni woiownicy! drogie woyska Polskiego szczątki! rozkrzewiać odtąd macie zbroyną siłę narodową.

"Rodacy! W tem mieyscu, przy tym ku czci waszey wystawionym ołtarzu wdzięczności narodowey, pozdrawiam was czule imieniem wszystkich braci waszych, a w szczególności, imieniem obywateli departamentu i miasta Poznania, tych mieszkańcow, którzy was z prawdziwem serc braterskich uniesieniem na swe łono przyymuią. Wstępuycie do miasta, dla którego dzień dzisieyszy z powrotu waszego wiecznie będzie pamiętnym. Niech żyie waleczne woysko Polskie!„

Odezwały się tłumy ludu wyniosłemi okrzyki: Niech żyie!

Po tey przemowie JW. Tadeusz Radoński, Prezes Rady Departamentowey, zabrał głos następuiący:

Rycerze Polacy!

"Zapaleni miłością oyczyzny, miłością bliźniego i siebie samych, dopełniliście świętie naydroższey powinności, iaką winien wdzięczny syn za wypielęgnowa-

nie swoiey matce. Historya liczyć będzie wasze czyny, a potomność z zadumieniem i uwielbieniem czytać Wielki Alexander obrachował wasze poświęcenia się, waszę wytrwałość i wierność; obrachował zarazem i wasze mogiły, blizny i rany, któreście ponieśli dla naydroższey oyczyzny, i z tego względu ocenił was wysoko, i dozwolił, iako nigdzie niepokonanym rycerzom, wrocić na łono swey oyczyzny z bronią w ręku. O droga nagrodo! a droższa ieszcze przy powrocie oyczyzny!

" Rycerze! Utrzymaliście honor narodu: słusznie więc z urzędu mego w imieniu Obywateli Departamentu Poznańskiego, przy powitaniu was, winienem oświadczyć wam nayczulszą i niewygasłą wdzięczność, którą przyymiycie takiem sercem, z iakiego pochodzi.,,

Na te przemowy odpowiedział JW. Jenerał Hrabia Krasiński, iak następuie:

" Wchodząc na świętą ziemię oycow naszych, szczęście iey zobaczenia podwaia się złączonych obywateli wynurzonemi uczuciami. —— Nad brzegami Nilu, Tagu, Dunaiu, lub Sekwany, wszędzie Polak za oyczyznę, lub za wdzięczność walczył, Nieskażeni w oczach Europy, godni was mieć za współrodakow, nazad z nadzieią wracamy. Zołnierz Polski nigdy nie może przestać bydź obywatelem. Dzisiay zapomina swych poświęceń, trudow, i sądzi się bydź wynagrodzonym, gdy zyskał wasz szacunek. —— Orły, które nad nami się wznoszą, broń, znana męztwem naszem, co się błyszczy w naszych rękach, iest dowodem ufności w wielkim Monarsze, iego opieki dla nas, któremu świat cały sprawiedliwośc oddaie, a potomność dopiero nagrodzi, mieszcząc go w szeregu tych bohatyrow, których z podziwieniem wieki wiekom podaią. — Stali w przedsięwzięciu, gdy świat się mienił, a właśni wychowańcy, poddani, okryci dobrodzieystwy Cesarza Francuzow, żołnierze przyzwyczaieni do sławy pod iego dowodztwem zdradą lub płochością go opuścili; my, wasi synowie, ieszcze przy zgruchotanym tronie dopotąd nie skaziliśmy naszey wierności, poki sam nie dozwolił na nasze żądanie udania się do Cesarza Alexandra, którego iednego wielka dusza zapewniła nam opiekę i życzliwość.

" Szczęśliwym się sądzę, iż mam prawo w imieniu tych szczątkow woyska Polskiego powitać współrodakow, i wdzięczność im naszę iuż wyrazić. Matki chcieycie przyiąć dzieci wasze, iako tych, co krew od was odebraną dla was przelać sobie życzyli.,,

Potem córeczka JW. Radońskiego, Prezesa Rady Departamentowey, pełna rozwiiaiącey się uprzeymości panienka, w gronie 12tu rowno przybranych panienek tuteyszych, trzymaiących koszyki z kwiatami, i rzucaiących one na otaczaiących ołtarz rycerzy, ofiarowała na znak wdzięczności JW. Jen. Hrabi Krasińskiemu wieniec, który on czule przyiąwszy, podzielił go między uczestnikow sławy. W tem ruszył cały orszak do miasta w następuiącym porządku:

1) Oddział gwardyi konney.

2) JW. Jenerał Dywizyi Hrabia Krasiński ze sztabem i świetnym korpusem officerow, w towarzystwie JW. Prefekta i innych osob.

3) Piechota.

4) Oddziały gwardyi i pułki ułanow.

5) Artylerya piesza i konna z działami.

)2(

6) Zamykał cały orszak pułk Krakusow. Woysko to, na którego czele słyszeć się dała piękna muzyka na przemian z odgłosem trąb i bębnow, szło wśrod niezliczonych tłumow wykrzykiwaiącego radośnie ludu przez wieś Wildę, przedmieście Półwsi, ulicę Wrocławską, rynek i t. d. na plac ćwiczeń, gdzie przyięte od W. Kommendanta placu, przeciągnąwszy w paradzie, rozeszło się na kwatery w mieście i w okolicy. Wszystkie domy, a szczególniey Wrocławskiey ulicy, rynku i t. d. przystroione były w wazony z kwiatami, girlandy i wieńce. Wszystkie okna napełnione były damami. Te lub powiewały chustkami białemi, lub rzucały kwiaty na przechodzące woysko, które dzielne orężem, piękne postawą, bogate chwałą, przykładne karnością, wszystkich patrzących się w zachwycenie wprawiało. — W tym dniu JW. Jenerał Umiński dał obiad dla JW. Jenerała Krasińskiego i korpusu officerow. — Dzień następuiący był prawdziwem świętem narodowem. Na rozległym placu ćwiczeń w okolicy domu teatralnego dana była świetna uczta dla żołnierzy. Dostatkiem było iedzenia i rożnego napoiu. Gdy się zmierzchło, liczne rozpalone kagańce przyświecały tysiącom żołnierzy i ludu, bawiących się w nayserdecznieyszych braterstwa uniesieniach. Deszcz niekiedy przepadaiący nie potrafił na chwilę przerwać zabaw, którym się wszyscy, iednoscią serc połaczeni, tego wieczora oddali. Na uświetnienie uroczystości dnia, a razem na uwiecznienie pamiątki tego wydarzenia, pieczono na tym placu przy wielkich ogniach dwa woły, co niezmiernie pomnożyło zabawy dla wszystkich. Muzyka hucznie przygrywała, a głosy radości napełniały powietrze. Cała ulica przechadzkowa, na wszystkich kasztanach w dwoch liniiach, rozwieszonemi lampami goreiacemi oświecona, wystawiała czaruiący widok. Całe miasto było rzęsisto i gustownie oświecone. Wiele domow celowało transparentami i stosownemi napisami, a szczególniey pomieszkanie JW. Jenerała Umińskiego na wielkim placu ćwiczeń, na którym się odbywała uczta. Wszystkie okna paraduie były oświecone. W dwoch umieszczone były przezrocza. Jedno z nich wystawiało Polaka opartego na kotwicy nadziei. Napis był taki:

Ni czas, ni przewaga losow męztwa nie nagnie;
Swiadczą posady świata, kto Oyczyzny pragnie.

Drugie wyobrażało stałość wieńczącą męztwo. W gorze dał się czytać następuiący napis:

Oyczyzna nieśmiertelność dla wytrwałych trudow,
Potomności wdzięczność, szacunek świata ludow.

O godzinie 9tey wieczorney rozpoczął się na sali teatralney świetny bal, dany przez obywateli Depart. dla korpusu officerow. **Zagaił go JW. Jen. Krasiński z JW. Prezesową Radońską polonesem**, exekwowanym przez huczną muzykę mieyską, a zrobionym przez iednego z tuteyszych przyiaciol muzyki, którego początek utworzony z pobudki jazdy Polskiey, a Trio naśladowane podług znanego marszu z Przerwaney Ofiary: *Powracaycie cni Rycerze!* Sala napełniona była przeszło 1000 osob. Na wszystkich twarzach malowała się naywiększa radość, iaką wznie-

cić może wzaiemny powrot do siebie braci. Stoły po wszystkich kurytarzach zastawione były wybornemi potrawami; bufety pełne rozmaitego rodzaiu chłodnikow i napoiow. Przy dogodney sposobności, JW. Prezes Rady Departamentowey Radoński spełnił toast: *Niech żyie Woysko Polskie*, — od wszystkich mile przyięty. Wniyście do teatru oświecone było 4ma piramidami z lamp ułożonemi, i mnostwem takichże świateł okrywaiących portale i gzymsy. Na sali tańcow iaśniał transparent w ozdobney bramie, wyobrażaiący wstępuiącego Polaka do świątyni Nieśmiertelności, którego uwieńcza oyczyzna, a na wierzchu czytać się dały wiersze:

Mieymy zawsze w pamięci oycow naszych prawa,
Cnota naszym żywiołem, a rzemiosłem sława.

Bal trwał do poranku, a wśrod tak błogich i żadnym wymusem lub przesadą niestrutych zabaw, zdawał się nader krotkim.

Dnia 20go korpus officerow, w dowod wdzięczności za lube przyięcie przez obywateli Departamentu, dał dla nich rownie wspaniały bal na rzeczoney wzwyż sali teatralney. Panował na nim ten sam duch zabawy i ten sam dostatek, iak na pierwszym. Sala przepysznie była ozdobiona. Przy ścianie przeciwległey wniyściu wpadał w oczy prześliczny transparent w kształcie bramy. U gory czytać się dał napis wyrażaiący wdzięczności uczucia: *Wdzięczność Woyska Polskiego Obywatelom Departamentu Poznańskiego* W środku iaśniały w przezroczu następuiące wiersze:

Mars spoczął; iuż ucichły mordy i pożogi,
Nam niebo dozwoliło weyśdź w oyczyste progi.
Już na łonie Rodakow...iuz brat wita brata,
Każda, iaka bydź mogła, zapomniana strata.
A gdy nic niewyrowna tey szczęścia postaci,
Przyymiycież Poznanianie hołd od wdzięcznych braci.

Boki tey bramy zdobiły piramidy z chorągwi i innych znakow woyskowych złożone; na tych zaś wierzchu unosiły się orły Polskie. W pobliżu rzeczoney bramy dwa narożniki w kształcie ostrokręgowych piramid, rzucały ostre światło z licznych swiec zapalonych. Wszystkie loże girlandami, w podpięciu rozmaicie przystroionemi, które w zgięciach proporca z chorągiewkami koloru białego i czerwonego unosiły, kwiatami żywych kolorow napełnione, naypysznieyszym sposobem zdobiły salę. — Procz tych iawnych wzaiemney uprzeymości okazow, dawane tu codziennie bywaią na przemian obiady i wieczory przez JW. Prefekta, JW. Jen. Krasińskiego, JW. Jen. Umińskiego i t. d.

Codziennie widziemy tu woysko Polskie wykonywaiące rozmaite obroty na wielkim placu ćwiczeń. Szczególniey pułk Krakusow, niewidziany tu dawniey, zachwyca oczy ciekawych, czyniąc rożne obroty pod dowodztwem JW. Jen. Umińskiego, który mu tak chwalebnie na polach sławy przewodniczył.

W niedzielę przybyły tu dwa piękne pułki piechoty z gwardyi Imperatorskiey Litewskiey i Finlandzkiey. Tego dnia JW. Jenerał Hrabia Krasiński dał dla officerow tych pułkow wieczor, a nazaiutrz officerowie Polscy dali dla nich wspaniały obiad, na którym z naymocnieyszym zapałem spełniano toasty za zdrowie N.

Cesarza wszech Rossyy, W. Xcia Konstantego i t. d. Dziś rano wyruszyły rzeczone pułki w dalszą drogę do oyczyzny.

Korpus Polski przechodząc przez Francyą po zmianie rządu, był przez wszystkie twierdze przepuszczany, przeciw zwyczaiom woyskowym, i dowodcy w twierdzach Falcburgu, Strazburgu i innych wyieżdzali naprzeciw tego korpusu, dodaiąc, iż Polacy nigdy nie nadużyli ufności w nich położoney, przeto wolno im przez twierdze przechodzić.

Z Kopenhagi d. 23 Sierpnia.

Widząc Xże Chrystyan, że poddało się Frederiksstadt, a Frederikstehen z braku żywności utrzymać się nie może, skłoniony został do proponowania zawieszenia oręża pod następuiącemi warunkami, które z strony Szwedzkiey przyiętemi zostały: 1) Oddanie Szwecyi powyższych dwoch twierdz; 2) Ustapienie kraiu aż pod rzekę Glommen i mieysc, które iuż Szwedzi za tą rzeką zaięli; 3) Zawieszenie panowania Xcia Chrystyana na dwa miesiące, w czasie których uda się do Anglii, a rozstrzygnienie względem połączenia Norwegii z Szwecyą zostawia seymowi. Dodaią, iż tę umowę z strony Norwegskiey podpisali Jenerał Haxthausen i Minister skarbu Tany.

Z Gotenburga d. 19 Sierpnia.

Królewicz Następca tronu Szwedzkiego wydał pod d. 5 b. m. z głowney kwatery Westgård następuiącą odezwę:

Woiownicy Norwegii! Woyna, którą przeciw Szwecyi prowadzicie, nie ma żadnego celu, niema żadnego prawnego powodu. Przelewacie krew waszą w obronie niegodney was sprawy, która wystawia rzetelny i śmiały lud na nieszczęścia woyny, prowadzoney razem przeciw obcemu Mocarstwu i waszym współziomkom. Woiownicy! Przemawia do was Mąż, wychowany w sztuce woienney i zasadach wolności, a głos iego odpowiada waszey miłości do oyczyzny i waszemu charakterowi. W występnym widoku wymożono od was przysięgę, która iest tak przeciw dawnemu waszemu, iako też teraźnieyszemu Królowi. Niewątpcie, Woiownicy! Król Karol XIII i iego następcy maią iedynie prawo rządzić Norwegiią podług praw, które sam lud postanowi. Przybywaycie więc do nas! dobrze będziecie przyiętemi. Zołnierz Szwedzki nie przybył do was iako nieprzyiaciel; kocha on i szacuie Norwegiianow. Pragnie on szczęścia starodawney Norwegii, i nayszczerszem, nayrzetelnieyszem iest iego życzeniem, aby ten kray przyłączony był do starodawney Szwecyi. Cudzoziemcy tylko, którzy znayduią się pomiędzy wami, maią przeciwny interes, i oni to depcząc nogami przysięgę, którą winniście przeszłemu waszemu Królowi, czynią was krzywoprzysięzcami, aby was odwieść od dopełnienia warunku, do którego przeszły wasz Monarcha obowiązał się w waszem imieniu. Król, Pan moy, rozkazał mi oznaymić iego względem was wolą. Porownaycie ią z teraźnieyszym waszym stanem, a znaydziecie w niey oycowskie iego uczucia. 1) Każdy Norwegski jenerał i officer, który podda się prawemu swoiemu Królowi Karolowi XIII, Królowi Szwedzkiemu i Norwegskiemu, zapewnione ma na całe życie swoy stopień, służbę i przywiązaną do niey płacę. Ten, który 30 lat przesłużył, otrzyma oprocz tego połowę żołdu iako pensyą. 2) Wszyscy zostaiący

w służbie podofficerowie i żołnierze bądź w pułkach, bądź w narodowem woysku, lub w pospolitem ruszeniu będą rozpuszczonemi, i maią wolność powrocić do domow i trudnić się swoiem rzemiosłem. Będa oni z poczetu wóyskowego wymazanemi, i nikt pod kara przestępstwa przeciw Monarsze nie może ich pod choragwiami zatrzymać. 3) Każdy podofficer i żołnierz, który zechce w woysku pozostać, będzie pod chorągwią zatrzymany. Czas służby iest 4 letni i dostanie na rękę 10 talarow w Szwedzkich papierach lub wyrownywaiącą im kwotę w Duńskich pieniądzach. 4) Każdy podofficer i żołnierz, który 20 lat służył i więcey służyć niechce, ma prawo do pensyi, która będzie ze skarbu wypłacana i przez Króla i narod oznaczona. 5) Obowiązek służby woyskowey ustaie po 25 latach wieku, ieżeli Król i narodowa ustawa inaczey nie postanowią.

Jan Karol.

W głowney kwaterze Frederiksstadt wyszedł biulletyn, którego treść następuiąca:

Przez oszczędzanie, z iakiem Feldmarszałek Hr. Essen względem Norwegiianow postępuie, ziednał sobie wcześnie ich zaufanie i przychylność. Mieszkańcy powiatu, który woyska nasze zaiely, dowiedzieli się z radością, iż on iest od Króla na ich Wielkorzadcę wybrany.

D. 11 Sierpnia Kontraadmirał Wirsee przymuszony został dla przeciwnego wiatru i niepogody zarzucić kazać swoiey eskadrze na przedporciu Slewig kotwice, i znalazł tam opuszczoną od nieprzyiaciela z 13 ośmnasto i iednego ośmio funtowego działa złożoną batteryą. Warownia iest w dobrym stanie, rownie iak działa, które bez trudności odgwoździone zostały. Slewig iest dobry port i dobrze batteryami zasłoniony. —— Tegoż dnia 1 kapitan i 200 żołnierzy Norwegskich zabranych zostało przy Trögstadt w niewolą. Należący do Norwegskiego korpusu pod Pułkownikiem Stabel żołnierze, walcząc mężnie przeciw Jenerałowi Gahn, oświadczyli potem, iż połaczenie Norwegii z Szwecyą uważaią teraz iako iedyne dobrodzieystwo dla kraiu, nie chcą zatem rozlewać krwi za niesłuszną sprawę, ale pragną żyć iako bracia z Szwedami. Dwie kompaniie rzuciły zaraz broń.

D. 13 Sierpnia rozpoczęło się strzelanie do twierdzy Frederiksteen. Podpułkownik Silswerstolpe od artyleryi Szwedzkiey zabity został w przekopie. Smierć walecznego tego officera iest wielką stratą dla woyska. Liczney swoiey familii zostawił chwalebny przykład w dopełnieniu obowiazkow woiownika i obywatela. Ośmnastoletni syn iego, podporucznik przy tey samey batteryi, o kilka tylko krokow stał od swoiego oyca, gdy uderzyła w niego kula. Nieszczęśliwy młodzieniec rzucił się na wytryskuiace krew zwłoki swoiego oyca, a wypłaciwszy dług naturze i żalowi, wrocił do swoiego obowiązku przy batteryi. Rzadki przykład woyskowey karności, i godny syn szlachetnego oyca, któremu kiedyś wyrowna. Królewicz zaszczycił go medalem waleczności i wyznaczył mu 200 talarow roczney pensyi, a matkę iego polecił wysokiey łasce J. K. Mci. — Królewicz poczynił następuiace rozporzadzenia, ażeby zamknać nieprzyiaciela między Moss i mostami Isse i Kiolberg. Ośmio tysiaczny korpus pod rozkazami Jenerała porucznika Barona Boye, miał z Trögstadtu udać się przez

Hemnäs i Holand do Feth za rzekę Glommen i opanować Christianiia. Korpus Jenerała Gahn, który do 4 tysięcy ludzi pomnożony został, miał uważać Kongswinger i Blakier. Oba te korpusy zostawały pod rozkazami Jenerała Skiöldebrand. Lekki korpus woyska utrzymywać miał związek z korpusem, który do Feth poszedł, i przeyśdź za rzekę Glommen w okolicy Onstasund. Wiceadmirał Baron Cederström miał popłynąć w gorę do odnogi Christianiia, 3000 woyska wysadzić na ląd w Sooner i opanować przesmyk i wyspę Moss. Królewicz i Feldmarszałek Essen z dywizyami Sandela, Posse, Rosenblad i Mörnera, których przednią strażą Jenerał Vegesack dowodził, zamyślali przez Istebro i Anso zayśdź do Carlshann i Moss. Takim sposobem woysko Xcia Chrystyana byłoby z tyłu, z bokow i przodu razem od znaczney siły attakowane, i musiałoby zginąć, chociażby się naywaleczniey potykało. Xże Chrystyan uczynił tymczasem propozycye. Gdyby woyska nasze były naprzod postąpiły, zaszłaby była stanowiąca bitwa, którey wypadek nie był wątpliwy; lecz byłaby wielu ludzi życie kosztowała i oba kraie żałobą okryła; J. Królewiczowska Mość przyiął zatem proponowane warunki.

D. 15 Sierpnia Jenerałowie Skiöldebrand i Biörnstierna powrocili z Moss, dokąd zawieźli Xciu Chrystyanowi odpowiedź Królewicza, iż przyymuie iego propozycye. Xże Chrystyan zrzekł się rządow. Wszystkie wyprawy morzem i lądem odwołane natychmiast zostały. Jenerał major Sureman rozkazał iuż przygotować drabiny do szturmu Frederikshall, gdy nadszedł rozkaz od Xcia Chrystyana, do dowodcy, aby twierdzę woyskom Szwedzkiem oddał. Znaydowało się tam 1100 ludzi z rożnych korpusow pod Jenerałem Ohme, rodem z Danii. — Stany będą niezwłocznie zwołane; nastąpi połączenie Szwecyi z Norwegiią, a spokoyność i szczęśliwość będą Norwegii wrocone. — Królewicz oświadczył ukontentowanie tak swoiemu, iako też głownem sztabom Feld. Essena i Jenerała Adlerkreuz, niemniey pochwalił talenta i czynne działania Admirała Barona Puke, Wiceadmirała Barona Cederström i innych dowodcow floty, a ludowi okrętowemu ukontentowanie swoie kazał oświadczyć.

Z Bukarestu d. 10 *Lipca.*

Przybyły wczoray z Stambułu goniec przywiozł rządzącemu Xciu wiadomość, iż znowu iedna z żon W. Sułtana powiła szczęśliwie syna, któremu dano imie Sułtan Achmet.

Pogłoska, iakoby tu pokazała się morowa choroba, iest zupełnie nieprawdziwa.

Z Christianiia d. 10 *Sierpnia.*

Korpus Norwegskich amazonek pod dowodztwem corki Pastora Pihl wynosił podług pism naszych 400 dziewcząt; niektóre z nich poległy, a niektóre dostały się w niewolą. Słowem Norwegiianie potykali się naymężniey, ale brakowało im wielu rzeczy do prowadzenia długiey woyny; w niektórych okolicach brakuie iuż żywności, gdyż nie było z czego założyć magazynow.

(Wzięcie Frederikstadtu kosztowało Szwedow 7 zabitych i 12 ranionych. Większa część osady oddaliła się zaraz z tey twierdzy i rozeszła się do domow, ieden tylko officer, 18 podofficerow i 188 żołnierzy Norwegskich dobrowolnie tam pozostali.)

DODATEK
DO Nro 72.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 7 WRZESNIA 1814 Roku WE SRODĘ.

Z Londynu d. 19 Sierpnia.

Królowa dała d. 16 b. m. z powodu rocznicy urodzin Królewicza Xcia Jorku w Frogmore obiad na 100 osob. Będąca na tym obiedzie Xżniczka Karolina przyięła swoiego oyca Xcia Rejenta u drzwi sali.

Xże Rejent zapytał się Ministrow, czyli przyiąć może zaproszenie Króla Francuzkiego przez Xcia Berry odwiedzenia go. Ministrowie odpowiedzieli, iż Rejent nie może na czas swey niebytności oddać swey władzy radzie ministrow bez upoważnienia parlamentową ustawą.

Xże Rejent Portugalski nie powroci przed przyszłą wiosną z Brezylii do Lizbony.

Liczba podanych parlamentowi prożb przeciw handlow niewolnikami, albo raczey przeciw dozwolonemu Francyi pięcio letniemu czasowi do za przestania tego handlu, wynosi do 850, a podpisow do 1 milliiona.

Amerykańskie gazety zawieraią co następuie: "Przywrocony w Europie pokoy oddaie pod rozrządzenie nieprzyiaciela wiele woyska. Nie wiedząc zaś, gdzie na nas istotnie uderzy, postanowił zatem Prezydent ważnieyszych mieysc nad brzegami morza Atlantyckiego ściśley kazać pilnować.,,

Z Nowegoiorku d. 7 Lipca.

"Co chwila przygotowanemi bydź musiemy na ważne zdarzenia, gdyż flota Komodora Chauncey zaczena bydź czynną. Przed kilku dniami widziano przy Squam-Beach 15 okrętow, które miano za woienne. Płynęły one ku wschodowi.,,

Z tegoż miasta d. 18 Lipca.

"W tey chwili dowiaduiemy się, iż Anglicy wysadzili woyska na brzegi Delaware, i że Amerykanie idą dla uderzenia na nie.,,

Wysłanie płaskich łodzi i innych woiennych sprzętow z Portsmutu do popierania woyny przeciw Ameryce, zostało wstrzymane. Szkockie pułki, które posłane także bydź miały do Ameryki, wstrzymane tymczasowo zostały. Kommissarze w Gandawie okazuią zapewne skłonność do pokoiu.

Wdowa po Margrabi Anspachskim

(Pani Craven) powrociła z Francyi do Brigthon.

Składka kobiet na pomnik dla Xcia Wellingtona wynosi iuż 2000 f. szt.

Z Paryża d. 19 Sierpnia.

Xże Berry powrocił tu z Londynu. Przewiozłszy się przez kanał, chwilę tylko zatrzymał się w Boulogne.

Dziennik sporow zawiera pod napisem z Hiszpanii, że Król Ferdynand VII. zabronił wyrokiem swoim pod d. 21 Lipca wszystkim Francuzom przystępu do Hiszpanii; znayduiący się tam muszą natychmiast królestwo opuścić. Tenże wyrok mowi daley, iż między Hiszpaniią i Francyą iest tylko zawieszenie broni. Dziennik zaś Paryzki zapewnia, iż takiego wyroku nie było pod d. 21 Lipca w dzienniku. Z resztą znayduie się we Francyi przeszło 1000 Hiszpanow.

Mowią, iż będzie ustanowiony order pod nazwiskiem orderu gołębiowego, który Xżna Angouleme rozdawać będzie za pozwoleniem J. K. Mci nawet Damom.

W prowincyach Amerykańskich utworzono 93,500 głow milicyi.

D. 16 b. m. przyiał Król w gabinecie swoim pełnomocnego posła Ziednoczonych Stanow Ameryki, P. Crawford, który oddał mu list wierzytelny. Tegoż dnia po mszy zagraniczni posłowie mieli szczęście złożyć Królowi iego familii swoie uszanowanie.

W Bazylei uwięziony został ieden Xięgarz, który iak mowią, do Xięgarza w Mühlhausen posłał paczkę pism i karrykatur przeciw wielkiemu iednemu Monarsze. Paczka ta została w St. Louis (Bourglibre) otworzoną, poczem i Xięgarz w Mühlhausen został aresztowany i do kryminalnego sądu do Kolmar odesłany. Bazyleyski Xięgarz nazywa się Holdenegger i iest oycem 4 małych dzieci, a Mühlhausenski Biesler.

D. 15 b. m. oprocz Monitora i Dziennika Paryzkiego nie wyszło dla święta żadne inne pismo,

Na rynku w Nancy stoi ieszcze posąg Bonapartego, który tylko deskami obito.

Mowią, iż Xże Wellington w okolicy Morfontaine (wsi, Józefa Bonaparte, zakupił znaczne dobra.

Dla uprawienia znowu St. Domingo potrzeba przez przeciąg pięciu lat wprowadzić tam corocznie po 1971 niewolnikow Murzynow.

Król przywrocił do służby Jenerała Monnet, który za poddanie Flesingi wpadł u Bonapartego w niełaskę, i zaięty maiątek mu wrocił. Podobnąż sprawiedliwość wymierzył J. K. Mość Jenerałowi Ernouff, który za poddanie Gwadelupy na długie prześladowanie był wystawiony.

Z Włoch d. 15 Sierpnia

Podług listow z Turynu pod d. 4 b. m. mowiono tam powszechnie o podroży Króla Sardyńskiego do Wiednia, dla ziechania się tam w Wrześniu z innemi Monarchami.

Przypadaiące d. 12 b. m. urodziny Xcia Rejenta Angielskiego woyska i okręty Angielskie obchodziły uroczyście w Genui. Tegoż dnia przybył tam Dowodca Angielskich okrętow na morzu rodziemnem Kontraadmirał Hallowell na okręcie Malta o 74 działach (dawniey Francuzkim Wilhelm Tell.)

Przywrocona w Rzymie inkwizycya zabroniła rozporządzeniem swoim we-

szłych przez okoliczności wezwyczay zaprzysiężeń i zaklinań, iako też ogółem wszystkich mow, ubliżaiących uszanowania S. Religii i iey sługom. Innem rozporządzeniem nakazała zamykać kawiarnie i szyukownie o pewney godzinie, a w dni postne zakazała mięsa sprzedawać. — Wyrok Papiezkiey kamery pod d. 30 Lipca przywrocił baronom lenne i gruntowe sądownictwo, prawa i przywileie, tak iednak, iż sami podlegać będą władzom kraiowem. — Pałac Monte Cavallo, który pod rządem Francuzkiem ogłoszony został za pałac Cesarski i nader przepysznie wyporządzony był, ostawiony iest z rozkazu Oyca S. w dotychczasowym stanie, tylko z pokoiow, w których Xięża mieszkaią muszą bydź zwierciadła wyrzucone. — Ponieważ wyznaczony przez Napoleona na mieszkanie dla Króla Karola IV. pałac Borghesego, na żądanie właściciela Xcia Kamilla zwrocony mu teraz bydź musiał, wyznaczył zatem Oyciec S. dla familii Hiszpańskiey pałac Farneski. Tymczasem słychać, iż ta familiia nie długo bawić będzie w Rzymie, gdyż Krol Karol chce do Hiszpanii powrocić. — Z niedostatku pieniędzy rozkazał Papież na czas krotki zamknąć szkołę dla ubogich artystow rzemieślnikow.

Z Sycylii donoszą, iż Xże Orleanu z swoią małżonką i orszakiem udał się w towarzystwie Xcia Belmonte na Francuzkim okręcie Miasto Marsyliia d. 26 Lipca na powrot do Francyi.

Z Bruxelli d. 17 *Sierpnia.*

Xże Wellington bawi ieszcze w naszem mieście, co przypisuią woyskowem przyczynom. W towarzystwie Xcia Następcy Oranii ieździł w tych dniach do Namur, dla obeyrzenia reszty pozostałych tam warowni. Namur ma bydź na twierdzę pierwszego rzędu przerobiony i razem służyć za przedmurze Belgii. Charleroi, Mons, Dornik i Menin maią także bydź mocno obwarowane, i wraz z Ipern i Furnes stanowic wzdłuż granicy Francuzkiey obronną liniią. Zapewniaią, iż Angliia chce się przyłożyć do umocnienia tych mieysc.

Z Gandawy piszą, iż Angielscy pełnomocnicy mieli iuż 4 naradzenia z Amerykańskiemi pełnomocnikami. Z rożnych urządzeń, które tam czynią, wnoszą, iż kongres długo się pociągnie.

Wczoray przybyło tu z Genui 92 galerowych więzniow. Wiadomo, iż Francya odseła każdemu rządowi iego więzniow.

Z Brügge d. 18 *Sierpnia.*

Dziś popołudniu przybył tu przez Ostendę Lord Castlereagh. Niezadługo po swoiem przybyciu udał się w towarzystwie Intendenta i Prezydenta miasta do naszego kościoła Panny Maryi, dla widzenia wspaniałych grobowcow Henryka smiałego i iego corki Maryi Burgundzkiey. Iedzie ten Lord w towarzystwie swey małżonki przez Paryż na kongres do Wiednia.

Z Liworna d. 4 *Sierpnia.*

Uzbraiaią tu trzy statki stanu, na których iak mowią Królewsko - Hiszpańska familiia, która dotąd w Rzymie mieszka, powroci do Hiszpanii.

Pułkownik Ordioni, rodem Korsykanin, który w woysku królestwa Włoskiego służył, udał się na wyspę Elbę i otrzymał dowodztwo w iedney twierdzy. Ienerał Fiorella, także rodem z Korsyki, były senator królestwa Włoskiego, udał się na tęż wyspę.

Z Stambułu d. 25 *Lipca.*

Kilku iuż Sułtanow, a mianowicie Selim III, miało zamiar ustanowić w Turczech stałą milicyą; lecz zawsze wielkie w tem znaydowali przeszkody. Zdaie się, iż panuiącemu dziś Sułtanowi Machmudowi uda się ten zamiar. Edykt wydany przez niego dawno do siły zbroyney, złożoney z 199 tak zwanych *Ortas* nakazuie, ażeby z każdey Orty wybrano po 50 ludzi gotowych zawsze do wszelkiey czynney służby. Żołd ich powiększony został. Ochotnicy z Janczarow i innych korpusow zapisywać się mogę u Agi Janczarow. Nowe to urządzenie przyięto dobrze i codziennie znaczna liczba ludzi ofiaruie się dobrowolnie do tey służby. Do wszystkich Wielkorządcow po Prowincyach posłano także ten rozkaz.

Spodziewany tu iest z Sattalii Kapitan Basza, a przesłana tu na rozkaz iego głowa buntownika Tekke wystawiona była przez dni trzy przed seraiem. — Przed tygodniem przysłano tu także głowę buntownika Beylam, który założył był w porcie Alexandryi siedlisko swych łotrostw. Wielkorządca Alepu stara się także ile możności utrzymywać spokoyność i porządek w Syryi.

Dnia 5 *i* 6 *Września* 1814 *Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.*

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr
Pszenicy	27	—	26	—	24	—	22	—
— Zyta	20	—	18	15	18	—	17	—
— Jęczmienia	13	—	12	—	10	—	9	—
— Owsa	7	15	7	—	6	—	—	—
— Jagieł	40	—	39	—	38	—	—	—
— Grochu	16	—	14	—	13	—	—	—
— Rzepaku	17	—	16	—	14	—	—	—

DONIESIENIA.

Prezydent Municypalności Miasta Wolnego Handlu Krakowa podaie do publiczney wiadomości, iż Oswiecenie Latarń publicznych w Mieście Krakowie na miesiące zimowe od 1go Października 1814 do ostatniego Kwietnia 1815 przez Licytacya w Biórach Prezydenta Municypalności, dnia 19go Września 1814 od godziny 9tey z rana odbyć się maiącą, naymniey żądaiącemu w Arendę wypuszczone zostanie, a chcący nabyć takowey Entreprysy, Vadium 2000 złr. na Ręce Kommissyi Licytacyyney złożyć winien będzie. O dalszych kondycyach zaś można w Kalkulaturze Mieyskiey zasiągnąć wiadomość. — W Krakowie d. 2go Września 1814.

W Słabości W. Prezydenta

Walenty Bartsch, Iwszy Ław.

Magistrat Miasta Wieliczki do publiczney podaie wiadomości, iż na dniu 28 Września r. b. 1814 o godzinie 9tey z rana, w Biorze i w przytomności JW. C. K. mieyscowego Nadwornego Kommissarza. Nakład konsumpcyyny na gorzałkę, miód i piwo nałożony, i czopowe Monarchiczne, naywięcey ofiaruiącemu na rok woyskowy następuiący 1815 przez publiczna licytacya zadzierżawione będa:

Cena pierwszego wywołania Nakładu konsumpcyynego na gorzałkę, miód, i piwo nałożonego - - - - - - 4162 zł. Ryń.
zaś podatku czopowego - - - - - 9015 zł. Ryń.

W walucie Wiedeńskiey wynosi, i tey dziesiata część przed licytacyą na zabespieszczenie teyże przez każdego konkurrenta złożona będzie, zaczem chęć licytowania maiący zapraszaią się, iżby się na powyżey wyrażonym dniu, godzinie, i mieyscu znaydować chcieli.

O dalszych tey licytacyi warunkach w kancellaryi Magistraturalney każdego czasu można będzie wiadomość powziąść.

Z Magistratu Miasta Wieliczki dnia 26 Sierpnia 1814,

Włodek, Prezydent.
Adal. Kapuściński, Assessor.